

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Czuję się tu jak wśród przyjaciół – rozmowa z burmistrzem Gernsheim

Czuję się tu jak wśród przyjaciół – rozmowa z burmistrzem Gernsheim

29 sierpnia 2013



- W centrum starego miasta widziałem wiele osób spacerujących, siedzących na ławkach i w ogródkach piwnych, bawiące się dzieci. To dowód na to, że ludzie chętnie tu przychodzą, a więc remont tej części Świecia zdał egzamin - mówi Peter Burger, burmistrz niemieckiego Gernsheim.

Od 20 do 23 sierpnia przebywał u nas 47-osobowy chór z Gernsheim, partnerskiego miasta Świecia. Goście zwiedzili Świecie i Gdańsk. Złożyli też wizytę w magistracie, gdzie przyjął ich wiceburmistrz Zbigniew Podgórski.

22 sierpnia chór Sängerkunst z Gernsheim wystąpił wspólnie ze świeckim chórem Parati Semper w „Klasztorku”. Mieszkańców i obydwie chóry przywitali Peter Burger, burmistrz Gernsheim (który tego dnia przyjechał do Świecia z dwudniową wizytą) oraz burmistrz Tadeusz Pogoda. Peter Burger spotkał się również z władzami gminy w urzędzie miejskim.

Po raz pierwszy był pan w Świeciu w październiku 2011 roku. Jakie było pana pierwsze wrażenie? Coś pana zaskoczyło?

PETER BURGER, BURMISTRZ GERNSHEIM: Na pewno zaskoczyła mnie gościnność. Poza tym zauważyłem, że miasto sporo inwestuje w infrastrukturę. Podczas mojej pierwszej wizyty trwały jeszcze prace, związane z rewitalizacją śródmieścia. Będąc dzisiaj w centrum starego miasta widziałem wiele osób spacerujących, siedzących na ławkach i w ogródkach piwnych, bawiące się dzieci. To dowód na to, że ludzie chętnie tu przychodzą, a więc remont tej części Świecia zdał egzamin.

Niemcy to zamożny kraj. Skala problemów przeciętnego, niedużego miasta w Niemczech jest na pewno inna niż w Polsce. Z jakimi problemami musi sobie radzić burmistrz Gernsheim?

Jednym z nich jest restrukturyzacja w zakładach chemicznych, działających w naszym mieście. Powstają tam pigmenty do lakierów i kosmetyków. Oprócz tego fabryka wytwarza też ciekłe kryształy wykorzystywane w telewizorach. I właśnie ta część produkcji zostanie zamknięta i przeniesiona do Chin. Pracę straci 300 osób, jedna trzecia wszystkich zatrudnionych.

Dla 10-tysięcznego Gernsheim to prawdziwa armia. Nie boi się pan, że trafią na garnuszek miejskiej opieki społecznej?

Niewielka część tych osób lub ich najbliższych rodzin na pewno tak. Spora grupa zwolnionych przejdzie jednak na emerytury. Pozostali to dobrzy fachowcy, więc

myślę, że znajdą sobie pracę w tej samej branży w innych regionach kraju. Poza tym wszyscy dostaną przyzwoite odprawy. Nawet jak na warunki niemieckie będą one duże. Osoby, które mają najdłuższy staż pracy dostaną około 240 tys. euro. Nawet po zapłaceniu 40-procentowego podatku pozostanie im znaczna kwota. Nie znajdą się więc z dnia na dzień bez środków do życia.

Sporo problemów mamy w związku z nowymi przepisami, które nakazują gminom zapewnienie opieki w żłobkach dzieciom do 3 roku życia. Utworzyliśmy już jeden żłobek dla 100 dzieci, ale obawiam się, że może to być za mało, bo w całym mieście mamy około 250 takich maluchów. Rodzice mogą, ale nie muszą posyłać swoje dzieci do żłobka, ale ostatnio staje się to modą, która sporo nas kosztuje. Utrzymanie jednego takiego dziecka to 950 euro miesięcznie, z czego tylko 350 euro płacą rodzice, a resztę miasto. Brakuje też opiekunek. Osoby z odpowiednimi kwalifikacjami niechętnie chcą zajmować się aż tak małymi dziećmi. Wolą pracować z nieco starszymi.

Jak ocenia pan współpracę ze Świeciem?

Czuję się tu jak wśród przyjaciół. Bardzo dobrze układa nam się współpraca kulturalna i związana z wymianą młodzieży. Chcielibyśmy jeszcze zacieśnić kontakty między naszymi chórami, a także między strażą pożarną i policją z obydwu miast.

ANDRZEJ PUDRZYŃSKI

29.08.2013

Adres źródłowy: <https://archiwum.swiecie.eu/pl/news/czuj%C4%99-si%C4%99-tu-jak-w%C5%9Br%C3%B3d-przyjaci%C3%B3w-%E2%80%93-rozmowa-z-burmistrzem-gernsheim>

Links

[1] <https://archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/burmistrzowie.jpg>